



**Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej**  
***Doświadczenie archiwum: pismo, ciało, pamięć***  
**(Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego,**  
**Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego,**  
**Katowice, 6–8 grudnia 2017)**

Nie zaczynamy od początku, ani nawet od archiwum. Lecz od słowa „archiwum”, a przez archiwum od tak bliskiego nam słowa: arche. Określa ono, przypominajmy, zarazem początek i nakaz.

Jacques DERRIDA (2016, s. 9)

W dniach od 6 do 8 grudnia 2017 roku w gmachu głównym Biblioteki Śląskiej w Katowicach odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Doświadczenie archiwum: pismo, ciało, pamięć*, która została zorganizowana przez Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego we współpracy z członkami Studenckiego Koła Naukowego Teorii Literatury Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Obrady toczyły się przez trzy dni; ze względu na dużą ilość prelegentów drugiego dnia dyskusje odbywały się równolegle w sali Parnassos i Benedyktynce.

Tematem Konferencji organizatorzy uczynili szeroko rozumiane doświadczenie archiwum. Sama nazwa może intrygować. Czym bowiem jest doświadczenie archiwum? I jak owo doświadczenie wpisuje się w pismo, ciało, pamięć? Logice archiwum wymyka się doświadczenie, a logice doświadczenia wymyka się archiwum; doświadczenie jest jednorazowe, archiwum długotrwałe. Istnieje jednak przestrzeń styku, możliwość połączenia indywidualności z nienamacalną perspektywą wieczności.

Rozważania o archiwum można odnaleźć w pracach Jacques’a Derridy, Michela Foucaulta, Pierre’a Nory, Michela de Certeau, Franka Ankersmita. Dotyczą one problemów zorientowanych wokół: sposobów konstruowania narracji o przeszłości, strategii uhistoryczniania, represji i oporów wzbudzanych poprzez wejście w sytuację archiwum. Inaczej mówiąc: wpływu, jaki wywiera instytucja na proces postrzegania przeszłości, myślenia o niej, a przede wszystkim mechanizmów wytwarzania, przetwarzania, produkcji oraz reprodukcji historii.

Gdyby jednak nieco odwrócić – w pewnym stopniu jednak respektując go nadal – porządek ustalony przez wymienionych badaczy, zainteresować się nie abstrakcyjną figurą archiwum, a relacją, jaką ta instytucja ustanawia w odniesieniu do konkretnego podmiotu. Zapytać o podmiot, który zagnieżdżony jest w świecie niekończącego się archiwum; niekończącego się katalogowania śladów,

myśli, wspomnień. Zwrócić uwagę na relacje kształtujące sytuację doświadczenia archiwum między badaczami pochylonymi nad tekstem, w którym ukryte jest widmo twórcy, jego przeszłość i historia. Czy takie podejście nie umożliwia nowego – do tej pory słabo nakreślonego – spojrzenia na problematykę „gorączki archiwum”? Spojrzenia zarysowującego problematykę bardziej intymną, prywatną, domową, osobistą? Przyjęcie takiej perspektywy powoduje zorientowanie się na praktyki tworzenia archiwum, bardziej niż na samą instytucję. W obszarze zainteresowań uczestników Konferencji znalazły się takie zagadnienia, jak: intymność (w) archiwum, kryzys pamięci i historii, materialność tekstu i ciała, performatywność archiwum oraz status badaczy, a także kwestie związane z politycznymi aspektami archiwum.

Przyjmując za punkt wyjścia rozważania, których źródła znajdziemy w filozofii i literaturze XX wieku, poddając je reinterpretacji i uaktualnieniu o nowe konteksty i sposoby badawcze, warto spojrzeć na archiwum z punktu widzenia podmiotu. Podmiotu wrzuconego w sytuację tekstu – a więc w sytuację spotkania z Innym, relacji pozostawiającej trwały ślad w tekście, jak i w podmiocie, przekształcającej relację Ja – Ono w relację Ja – Ty<sup>1</sup>. W tym unikatowym momencie dochodzimy do doświadczenia archiwum. Jednocześnie percypując archiwum, sami jesteśmy percypowani, co więcej – sami tworzymy linie dalszego percypowania. Umieszczamy się więc nieopodal nieskończonego początku i nieuchronnego nakazu.

Doświadczenie archiwum jest spotkaniem z cudzym słowem, z autorem konstruującym i narzucającym swoją podmiotowość, ale też z badaczami, którzy tekst interpretują, pozostawiając w nim swój idiom. Budowanie kameralnej przestrzeni między odbiorcą a nadawcą i samą treścią tworzy niepowtarzalną sytuację dialogiczną. Niepowtarzalną, dlatego że wymyka się ona porządkowi przyjętych wzorców komunikacyjnych; sytuacja ta jest jednostronna, niesymetryczna, nadawca nie może się obronić ani nie może odpowiedzieć. Gest odzyskiwania, przetworzenia, zbierania, odszukiwania jest w takiej perspektywie doświadczeniem Innego, który może przeistoczyć się w indywidualium. Ale może też stać się zaborczym uogólnieniem poszczególnych doświadczeń i na zawsze zostać wpisanym w autorytarną instytucję.

W zamyśle organizatorów na Konferencji miała zostać poruszona problematyka związana ze „zwrotem archiwalnym”. Szczególna uwaga została poświęcona praktykom badawczym i wyłaniającym się z nich refleksjom o archiwum, przeszłości, dokumentach

<sup>1</sup> Przywołana tutaj terminologia Martina Bubera wydaje się o tyle istotna, że pozwala postrzegać problematykę archiwum poprzez wymiar indywidualny i etyczny. Archiwum staje się więc nie tyle instytucją, ile momentem spotkania.

czy koncepcjach historiograficznych. Zainteresowania prelegentów dotyczyły szerokiego spektrum zagadnień, między innymi: polityczności (apolityczności) archiwów, etyczności w badaniach archiwów prywatnych i domowych, polityki pamięci czy wręcz przemysłu pamięci, somatyczności pisma, indywidualnych przeżyć w zetknięciu z badaniami archiwalnymi, śladów po Zagładzie, archiwów cyfrowych i elektronicznych. Referenci debatowali o wymienionych problemach podczas zaplanowanych dyskusji przeplatających poszczególne panele oraz w czasie przerw na kawę i obiadowych. Uczestnikami Konferencji były badaczki i badacze z ośrodków naukowych z całego kraju, jak również z ośrodków zagranicznych. Przez trzy dni wygłoszono trzydzieści trzy referaty; w środę dziesięć, w czwartek osiemnaście i ostatniego dnia – w piątek – pięć. Moderatorami poszczególnych paneli byli przedstawiciele środowiska akademickiego Uniwersytetu Śląskiego.

Konferencję otworzył dyrektor Biblioteki Śląskiej prof. dr hab. Jan Malicki. Profesor w przemówieniu nawiązał do instytucji biblioteki, podkreślając, że na debatę o roli archiwum i jego znaczeniu trudno wybrać lepsze miejsce niż gmach główny Biblioteki Śląskiej. Wszak właśnie myślenie o bibliotece jako o archiwum, które cały czas podlega selekcji, katalogowaniu, porządkowaniu i odzyskiwaniu, jest sednem problematyki zaproponowanej przez organizatorów i prelegentów. Następnie głos zabrał dyrektor Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego prof. dr hab. Krzysztof Uniłowski, który powitał gości i zaprosił ich na trzydniowe obrady.

Poranny panel rozpoczął prof. dr hab. Stanisław Jaworski z Uniwersytetu Jagiellońskiego wystąpieniem zatytułowanym *Zmiany ukończonego tekstu (tzw. après-texte)*. Profesor w swoim wystąpieniu, z punktu widzenia mającego wieloletnie doświadczenie badacza historii i teorii literatury, poruszył problem zmian, poprawek naniesionych na tekst uznany za ukończony i wpływu tejsze korekty na recepcję tekstu, różnych implikacji, które pociąga za sobą gest zmiany, z jednej strony dokonany przez autora, z drugiej – w niektórych przypadkach – przez instytucje cenzurujące literaturę. Problem stanowiło również pytanie o moment, w którym pracę nad tekstem można uznać za zakończoną; o podmiot lub instytucję warunkującą nazwanie tekstu ukończonym.

Drugi w kolejności referat – *Archiwum jako blizna. Apologia ucinka* – został wygłoszony przez dr. hab. Jana Zielińskiego, prof. UKSW, z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prelegent zwrócił szczególną uwagę na kategorię blizny w kontekście literatury, a więc czegoś, co pozostawia swój ślad, jednocześnie jest symbolem rozdarcia i otwarcia. Uciniek (blizna) jawi się przy takim założeniu jako pamięć, znak całości, z której został wyrwany, zarazem świadczy o dawnej jednolitości tekstu. Archiwum staje się instytu-

cją zblizniająca, „naprawiająca” dawne urazy, ukrywa je, ale jednocześnie pozostawia ich ślad, który można odnaleźć we fragmentarycznych opowieściach i dokumentach. Należy pamiętać, że sam proces „naprawiania” jest często bardziej tuszowaniem (maskowaniem) niż próbą rekonstrukcji.

Następnie na mównicy pojawił się dr hab. Andrzej Franaszek z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie z wystąpieniem *Herbert: Cały ten kram życia*. Tytuł referatu nawiązywał do wiersza *Brewiarz* Zbigniewa Herberta, a szczególnie do strofy: „Panie, / dzięki Ci składam za cały ten kram życia, w którym tonę od niepamiętnych czasów bez ratunku, śmiertelnie skupiony na ciągłym / poszukiwaniu drobiazgów”. Mówca ukazał biografię autora *Struny światła* z perspektywy przedmiotów, drobiazgów, które przez całe życie zbierał wokół siebie poeta. Badanie prywatnych archiwów, odczytywanie historii życia poprzez nieoczywiste przedmioty stało się głównym celem wystąpienia. Zwrócenie uwagi na elementy codziennego życia poety, a mówiąc szerzej: każdego człowieka, otwiera możliwość interesującego podejścia do biografistyki; do badań nie nad tym, co widoczne i oczywiste, a raczej na tym, co ukryte i pozornie niemające znaczenia.

Panel zamknęło wystąpienie dr. Matusza Antoniuka z Uniwersytetu Jagiellońskiego zatytułowane *O czym pamięta(ł) pewien wiersz Herberta? Krytyka genetyczna i praca pamięci*. Wypowiedź została osnuta wokół historii powstawania wiersza *Wilk* Zbigniewa Herberta z tomu *Rovigo* z 1992 roku. Badacz podczas przeszukiwania warszawskiego archiwum Herberta odnalazł tam zdeponowane bruliony, odsłaniające zamysł poety w czasie tworzenia utworu. Wiersz, który w opinii społecznej uznawany jest za tekst upamiętniający żołnierzy Armii Krajowej poległych podczas II wojny światowej, w odnalezionych brulionach jawi się bardziej skomplikowanie, nie tak jednostronnie. Zeszyty odsłaniają zamiar poety starającego się pogodzić w utworze pamięć, historię oraz losy Polaków i Ukraińców, a w pewnym stopniu też Żydów i Rosjan. Wygłoszony przez doktora referat pozwolił zastanowić się nad problemem związanym z wpisywaniem utworów w przyjęty odgórnie schemat interpretacyjny.

Po przerwie na kawę rozpoczął się drugi panel obrad. Jako pierwsze zabrały głos dr hab. Monika Rudaś-Grodzka, prof. IBL PAN, i mgr Ewa Serafin-Prusator z Instytutu Badań Literackich PAN. W wystąpieniu zatytułowanym *Dokumenty osobiste kobiet w „Archiwum kobiet”* prelegentki zwróciły uwagę na aspekt archiwalnych śladów kobiecości, a przede wszystkim na życie intelektualne i duchowe kobiet zachowane w różnorodnych dokumentach instytucji archiwalnych. Badaczki ukazały problematykę do tej pory niewystarczająco poruszaną, czyli drugi obieg kultury, obieg piś-

miennictwa kobiecego, który nie został włączony w sferę publiczną. Marginalizacja kobiecego pisania, a wręcz jego wykluczenie z dyskursu literackiego były wynikiem niedoceny wkładu kobiet w życie polityczne, społeczne i intelektualne. Referat oraz działalność w ramach projektu *Archiwum kobiet* stanowią próby odsłonięcia, przywrócenia nie tylko osobistych, intymnych faktów z biografii kobiet, lecz także ich niebagatelnego znaczenia w kształtowaniu się duchowego i umysłowego obrazu minionych lat.

Przedmiotem wystąpienia *Archiwum jako depozyt legendy biograficznej* dr Lucyny Marzec z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza stało się zagadnienie konstruowania legendy biograficznej, która jest uwiarygodniana i podtrzymywana przez instytucję archiwum. Kategoria legendy stała się ważnym elementem referatu, rozumiana jako wydarzenie biograficzne, które bardziej wpisuje się w porządek fikcji niż w porządek szeroko rozumianego faktu. Legenda biograficzna jawi się więc w dwojaki sposób; po pierwsze, jako biograficzne kłamstwo, a po drugie, jako kłamstwo ukrywające (zakrywające) prawdę.

Kolejny referat – pod tytułem *Archiwistyczne zasadzki. Trudności w pracy badawczej nad spuścizną rękopiśmienną po Oldze Boznańskiej* – został wygłoszony przez mgr Marlenę Wilczak, doktorantkę z Uniwersytetu Warszawskiego oraz paryskiej Sorbony. Referentka odwołała się do książki *Le Goût de l'archive*, w której jej autorka Arlette Farge wspomina o trudnościach czekających badacza zgłębiającego archiwa, między innymi: przytłoczeniu przez ogrom materiału, ryzyku identyfikacji z osobami wyłaniającymi się z dokumentów, przepisywaniu dokumentów z powodu zauroczenia się ich treścią. Podczas wystąpienia doktorantka opowiedziała o wypracowanych metodach badawczych ułatwiających uniknięcie wspomnianych pułapek. Odwołując się szczególnie do korespondencji między Olgą Boznańską a jej siostrą Izabelą, starała się odpowiedzieć na pytanie dotyczące tego, co mówi zbiór listów o osobach, które go stworzyły. Ponadto poruszyła zagadnienie konstruowania przez badaczy wielorakich wizerunków artystki opartych na tych samych dokumentach.

Po przerwie obrady zostały wznowione przez dr hab. Agnieszkę Gajewską z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza referatem zatytułowanym *Perwersje archiwum*. Pojęcie archiwum zostało połączone z kategorią perwersji, czyli tym, co uchodzi w opinii społecznej za odmienne, inne, naruszające pewną konwencję (przyjętą odgórnie za jedyną słuszną regułę) czy wręcz tego, co stanowi odchylenie od normy. W takiej perspektywie badawczej nie tylko samo archiwum staje się perwersyjne, przechowuje również to, co jest nazywane perwersyjnym. Zagłębianie się w te rejony archiwalnej przestrzeni pozwala przyrzeć się mechanizmom tworzącym społeczną narra-

cję o elementach rzeczywistości, które zostają napiętnowane jako nieodpowiednie, nieprzyzwoite i odmienne.

Następny referat: *Różowe archiwa. Tajemnica, seksualność, ujawnienie*, wygłosił dr hab. Tomasz Kaliściak z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W wystąpieniu metafora „szafy” posłużyła do zarysowania problematyki ujawnienia i/lub ukrycia seksualności. Badacz, wychodząc od publikacji *Out of the Closet, Into the Archives* pod redakcją Amy L. Stone oraz Jaimego Cantrella wskazał na postrzeganie seksualności jako jednego z kryteriów osądu, czy dane dzieło, biografia, dokument ma prawo znaleźć się w archiwum. W swojej analizie odniósł się do pisarzy pochodzenia polskiego: Mirona Białoszewskiego i Jarosława Iwaszkiewicza.

Obrady pierwszego dnia Konferencji zostały zwieńczone referatem *Poetyckie herbaria jako archiwa roślinne: casus Urszuli Zajączkowskiej* wygłoszonym przez dr Katarzynę Szopę z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Podczas wystąpienia zostały naszkicowane dwa podejścia do roślin: z jednej strony jako fascynujących, samowystarczalnych organizmów, z drugiej – jako sentymentalnych obrazów utraconego świata natury. Podejścia takie zamykają możliwość poszukiwania nowych narracji, określanych mianem artykulacji roślinnych – takich, które zaczną zwracać uwagę na niezwykłość roślin, ich znaczenie i na ich niepowtarzalną podmiotowość. W rozważaniach o utworach Urszuli Zajączkowskiej badaczka starała się wykazać, jak w poezji autorki kształtują się nowe możliwości, pozwalające uaktualnić relację człowieka ze światem roślin.

Kolejnego dnia Konferencji wystąpienia rozplanowane zostały w dwóch równoległych sesjach. Przyjrzymy się najpierw obradom z sali Parnassos, by następnie przenieść się do Benedyktynki.

Pierwszy referat – *Źródła metafory i granice prywatności – o domowym archiwum Juliana Przybosa*, przygotowany przez dr hab. Agnieszkę Kwiatkowską, prof. UAM, z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, dotyczył kwestii związanych z ponad roczną pracą badaczki nad archiwami zgromadzonymi w domu Przybosa. Kwiatkowska wskazywała na problemy, które powstają przy przeglądaniu dokumentów nieprzeznaczonych do publikacji i niezwiązanych bezpośrednio z literaturą. W takich sytuacjach, wedle badaczki, istotnym elementem pracy staje się rozstrzygnięcie dylematów etycznych i próba znalezienia równowagi między prawem poszukującego literaturoznawcy a prywatnością twórcy. Drugim zagadnieniem wyeksponowanym w przemówieniu był aspekt konstruowania metafory przez autora *Próby całości*. Zajmowanie się archiwum poety pozwoliło ujrzeć metaforę Przybosa jako tę wyłaniającą się z codziennych przeżyć, obserwacji i doświadczeń.

Następnie miejsce przy mównicy zajęła dr Anna Synoradzka-De-madre z Université Charles-de-Gaulle w Lille, która omówiła *Prob-*

lemy związane z przygotowaniem edycji *dzienników prywatnych*. Referentka opowiadała o trudnościach, jakie napotyka podczas redakcji *dzienników prywatnych* Jerzego Andrzejewskiego. Podczas wystąpienia poruszyła kwestie, naszkicowane również przez poprzednią mówczynię, dotyczące odpowiedzialności za opublikowane dokumenty, jak również konsekwencji dla osób żyjących wynikających z ujawnienia zapisków prywatnych lub – tym bardziej – intymnych. Warto również wspomnieć, że 5 grudnia, dzień przed rozpoczęciem Konferencji, organizatorzy zaprosili prelegentkę na spotkanie poświęcone jej najnowszej publikacji, czyli biografii Jerzego Andrzejewskiego *Przyczynek do biografii prywatnej*.

Ostatni przed poranną przerwą referat: *Parnickiana. Archiwum rozproszone*, wygłosił dr Piotr Gorliński-Kucik z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Opowieść prelegenta odnosiła się do problemów, które wynikają ze zbierania, z edytowania, porządkowania materiałów pozostawionych przez Teodora Parnickiego, z pytań powstających podczas pracy: jak przełożyć głos zapisany na kasecie magnetofonowej? Jak zobrazować w druku pismo ślepnącego pisarza, piszącego już jedynie z pamięci? Jak oddać myśli na marginesach, które zaczynają rosnąć na kolejnych stronach, aż stają się logiczną całością? Wśród poruszonych kwestii znalazło się również pytanie o status edytora i o to, jaką powinien przyjąć postawę w stosunku do materiałów oraz dokumentów. I ostatnie poruszone zagadnienie, również istotne, to problem dotyczący sposobów uporządkowania dokumentów rozproszonych w wielu archiwach, często należących do różnych osób oraz instytucji.

Południowy panel rozpoczęła dr Katarzyna Szalewska z Uniwersytetu Gdańskiego wypowiedzią zatytułowaną *Figura archiwum w wyobraźni historycznej Tadeusza Kantora – „Brudnopisy”*. Punktem wyjścia analizy stały się *Brudnopisy*, czyli zapiski artysty, uwagi sceniczne, notatki, które zostały powiększone i przedstawione uczestnikom Konferencji za pomocą rzutnika. W tych materiałach przejawia się specyficzny dla Kantora sposób myślenia o sztuce, przemijaniu i przeszłości. Wystąpienie stało się opowieścią o wyobraźni historycznej dramaturga oraz o tak istotnej w jego twórczości roli tego, co zapisane, skolekcjonowane, materialne. Podejście takie pozwoliło połączyć Kantora z tym, co Derrida nazywa problemem śladu i wynikających z niego paradoksów.

Drugi z kolei referat w tym panelu – *Maszynopisy esejów politycznych Aleksandra Wata z lat sześćdziesiątych* – został opracowany przez dr Michalinę Kmiecik z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badaczka zajęła się fragmentem dorobku eseistycznego Aleksandra Wata poświęconym konfliktowi chińsko-radzieckiemu, stanowiącym w jej myśli wyraźną i dobitną egzemplifikację korpusu rozczłonkowanego. Analiza tychże tekstów pozwoliła na zobrazowanie i odczy-

tanie w nich elementów wskazujących na rozpad fizyczny i psychiczny autora *Ciemnego świecidła*. Przez dokładne przyjrzenie się akompozycyjności, kompulsywnemu powtarzaniu błędów, a także „przyspieszaniu pisma” tak, by mogło ono nadążyć za myślą, prelegentka wskazywała na nieuchronne wypieranie treści przez pismo w tej twórczości.

Panel zakończył się wystąpieniem mgr Anny Gawryś z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Referat *Redaktor archiwum, czyli ściana „za plecami” Oli Watowej* dotyczył ściany Oli Watowej – ściany o tyle specyficznej i unikatowej, że autorka *Wszystkiego, co najważniejsze* umieszczała na niej zdjęcia ze swojego prywatnego otoczenia i zdjęcia najbliższych: męża, rodziny, przyjaciół. Fotografie były często przetasowywane, co wynikało ze zmiennych sympatii i antypatii pisarki, a dynamika owej ściany pozwalała śledzić zmieniające się życie prywatne Oli Watowej. Referentka zwróciła również uwagę, że by móc badać to specyficzne archiwum, trzeba analizować fotografie, które są tłem na ścianie żony poety.

W sali Parnassos ostatni czwartkowy panel rozpoczęło wystąpienie dr hab. Grażyny Ewy Karpińskiej, prof. UŁ, z Uniwersytetu Łódzkiego. Referat nazwany *Cyfrowe archiwum fotografii robotniczej: strategie konstruowania przeszłości* skupiony był wokół dziewięciu tysięcy zdjęć przesłanych na konkurs *Fotografia robotnicza* w roku 1985, ogłoszony przez „Politykę”, „Przekrój” oraz „Fotografię”. Opowieści o losach zbioru – którego poszczególne elementy przeszły drogę od albumów rodzinnych do archiwów cyfrowych – stały się dla badaczki asumptem do zgłębiania zabiegów i procesów kolekcjonowania, segregowania fotografii. Zabiegi te określały konkretny kształt zbiorów oraz ich znaczenie.

Kontynuację namysłu nad fotografią potraktowaną jako archiwum stanowiły rozważania zatytułowane „*Archiwa otwarte*”. *Praca z fotografią rodzinną – spotkanie rozumiane jako praktyka afektywna i krytyczna* opracowane przez dr Annę Sielską z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Fotografia została przez prelegentkę pokazana niejako z dwóch perspektyw: po pierwsze, jako fotografia rodzinna, która ujmowana jest w porządku społecznym (przybliżono tu działalność Fundacji Kultury i Obrazu dążącej do stworzenia archiwum społecznego losów śląskich rodzin i specyfiki regionu), po drugie, jako fotografia, która staje się narzędziem pomocnym w procesie terapeutycznym, współtworzonym przez fotografa i psychoterapeutę. Prelegentka opowiedziała o związanym z takim podejściem przedsięwzięciu, którego była inicjatorką: *Sztuka fotografii – sztuka przetrwania*. W projekcie tym wykorzystywano metody pracy z fotografią podczas leczenia pacjentów dotkniętych różnego rodzaju traumami.



Magister Daria Nowicka, doktorantka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, wygłosiła referat *Oko i litera pamięci. Modi memorandi w archiwum Andrzeja Wróblewskiego*. Prelegentka poddała interpretacji wybrane obrazy Andrzeja Wróblewskiego, zwracając szczególną uwagę na zajmowane przez nie miejsce w przestrzeni muzealnej. Poruszyła również kwestię ciała jako archiwum pamięci, rewersów biografii, głosu pokolenia, indywidualnego doświadczenia, ale także aktu pamięci zbiorowej. Omówienie twórczości malarza zostało przeprowadzone w duchu interdyscyplinarnym i z szerokim uwzględnieniem aspektu poetyckiego, pojawiającego się w obrazach Wróblewskiego.

Poranny panel w Benedyktynie rozpoczęło wystąpienie dr. Adama Sitarka z Uniwersytetu Łódzkiego pod tytułem *Próba systematyzacji doświadczenia getta podjęta w Archiwum Getta Łódzkiego*. W pierwszych miesiącach istnienia getta łódzkiego wśród przebywających tam osób powstała inicjatywa stworzenia encyklopedii getta. Projekt ten miał za zadanie oddać unikalną rzeczywistość drugiego co do wielkości getta na terenach okupowanej Polski. Badacz podczas swojej prelekcji nakreślił, jaka idea kierowała inicjatorami encyklopedii, jak wyglądał układ haseł i planowana zawartość. Na podstawie zachowanych dokumentów starał się odtworzyć myśl twórców: to, jakie zjawiska uważali oni za warte uwzględnienia i opisanie, oraz to, jak postrzegali fenomen łódzkiego getta.

Następnie mgr Anna Kisiel z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w referacie *Przełamując spojrzenie Orfeusza. Praca (anty)archiwalna Brachy L. Ettinger* poruszyła temat fotografii utrwalających zbrodnie. Omówiła serię malarską *Eurydice* Brachy L. Ettinger, skonstruowaną na przekształceniach jednego zdjęcia pochodzącego z getta w Mizoczcu. Fotografia ta przedstawia nagie kobiety i dzieci na chwile przed egzekucją. Artystka nakłada na fragmenty zdjęcia kolejne warstwy farby, aby w ten sposób wyeksponować istotne dla siebie miejsca i elementy, pragnie przez takie działanie zwrócić uwagę na szczegóły, które inaczej wymykają się oglądowi. Doktorantka wykazywała, że dla malarki archiwum stanowi formę niewystarczającą do poradzenia sobie z traumą. Identyfikowała sposoby, w jakie artystka dokonuje jej przepracowania. Zwróciła również szczególną uwagę – posługując się kategorią macierzy – na spojrzenie widza i uwikłanie tego spojrzenia w proces interpretacji i analizy obrazów Ettinger.

Panel zakończył się wystąpieniem mgr Svetlany Riazanovej z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – prezentacją zatytułowaną: *Relacja – próba dochodzenia literackiego – świadectwo – archiwum. Z problematyki memuarystyki łagrowej*. Doktorantka w swojej wypowiedzi postawiła kilka ważnych pytań dotyczących archiwów po *Archipelagu Gułag*. Mianowicie: w jakim stopniu są obiektywne

zapisy literackie w porównaniu z opisami w dokumentach? Czy autobiografie, które są traktowane jako próba poradzenia sobie z traumą, mogą być uważane za wiarygodne? W wystąpieniu prelegentki obecna była też refleksja dotycząca problemu niebezpiecznego uogólniania przez czytelnika indywidualnych doświadczeń więźniów byłego Związku Radzieckiego, które sprowadza je do abstrakcyjnej historycznej figury tragicznych przeżyć.

Po przerwie dyskusja została wznowiona przez dr hab. Sabinę Giergiel z Uniwersytetu Opolskiego. Prelegentka w referacie *Fotograficzne archiwa jako dowód istnienia. Twórczość Daśy Drndić* podjęła temat fotografii jako świadectwa Zagłady. Nakreśliła ambiwalentność natury archiwum: z jednej strony (współcześnie) traktowanego jako przedłużenie pamięci, z drugiej będącego dokumentacją rozbudowanego systemu administracyjnego wszystkich etapów ludobójstwa. Mówczyni nawiązała w ten sposób do utworów chorwackiej prozaiczki Daśy Drndić, w których artystka poprzez fotografie umieszczone w swoich książkach łączy obydwie wymienione funkcje archiwum. Referentka skupiła się na omówieniu strategii podejmowanych przez pisarkę w celu połączenia i pogodzenia tychże aspektów archiwum.

Kolejny referat – dr Sylwii Szykowej z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – poruszał temat: *Doświadczenie baz danych – cyfrowe archiwa sztuki nowych mediów*. Badaczka zwróciła uwagę na odmienne metody archiwizowania cyfrowego i analogowego. Różnice te nie są tylko funkcjonalne, wpływają także na postrzeganie przez człowieka świata: liberalny dyskurs historyczny wypierany zostaje przez możliwość indeksowania rzeczywistości. Interesującym zagadnieniem była dla prelegentki sytuacja sztuki gromadzonej w bazach danych i związane z tym kwestie: problem kolekcjonowania, ochrony oraz archiwizacji. Nurt ten rozwija się w sztuce w izolacji od współczesnych praktyk artystycznych, stanowi niepowtarzalny i specyficzny świat. Przyjrzenie się działalności Centrum Sztuki Mediów WRO pozwoliło dr Szykowej na refleksję nad budowaniem alternatywnych historii sztuki i rolę, jaką odgrywają w tej działalności instytucje kulturalne.

Następnie głos zabrał mgr Jakub Dziewit z Uniwersytetu Śląskiego. Doktorant wygłosił referat zatytułowany: *Od człowieka do kontekstu. O archiwizowaniu (się) polskiego fotoreportażu*, w którym zastanawiał się nad wpływem „zwrotu archiwalnego” na praktyki fotograficzne, w szczególności na tworzenie fotoreportażu. W toku analizy różnego rodzaju serii zdjęć z wieku XX i XXI badacz doszedł do wniosku, że o ile w minionym wieku w centrum zdjęcia znajdował się człowiek, to współcześnie ważniejsze staje się tło i otoczenie. Nie jest to jednak proces dehumanizacji, ale kontekstualizacji; istotna staje się kultura, w której

człowiek egzystuje, a fotoreportaż staje się archiwum kontekstu kulturowego.

Referat *Prywatne archiwum żałoby* opracowany przez dr hab. Agnieszkę Kaczmarek z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza rozpoczął trzeci, czwartkowy panel w Benedyktynie. Profesor skupiła się na najnowszej książce Marcina Wichy *Rzeczy, których nie wyrzuciłem*. Analiza i interpretacja tej specyficznej powieści pozwoliły prelegentce na podkreślenie roli tekstu Wichy jako prywatnego archiwum pamięci o zmarłej matce narratora. Książka ma funkcję terapeutyczną (przepracowanie żałoby po stracie bliskiej osoby), ale jest też opowieścią o minionej historii, utraconym języku, dawnej codzienności oraz o samym autorze. Łączy więc w sobie czas przeszły, teraźniejszy i przyszły.

Następnie dr Katarzyna Orszulak-Dudkowska z Uniwersytetu Łódzkiego poruszyła zagadnienia związane z prywatnymi archiwami, oparte na analizie rachunków domowych (wystąpienie nosiło tytuł *W prywatnym archiwum. Rachunki domowe jako piśmienna praktyka życia codziennego*). Punktem wyjścia rozważań stała się dokumentacja ekonomiczna spisywana przez pisarzy w drugiej połowie XX wieku. Rachunki zostały potraktowane przez badaczkę i jako określające przestrzeń prywatną, budujące opowieść o poszczególnych gospodarstwach domowych i codziennych praktykach pisarskich, i jako narracja o autorach i ich rodzinach.

Ostatni referat w panelu: *Sieć nie-pamięci. Przestrzeń wirtualna w kontekście archiwum*, wygłosiła Agnieszka Lniak, studentka Uniwersytetu Śląskiego. Sednem rozważań była kwestia śmierci użytkowników portali społecznościowych i wynikające z tego problemy ontologiczne, społeczne czy kulturowe. *Social media* były rozpatrywane pod kątem pełnienia przez nie funkcji wirtualnych cmentarzy oraz archiwum mieszczącego w sobie pamięć o zmarłych. Poruszone zostały również zagadnienia dotyczące niewykształcenia odpowiednich narzędzi, które pomogłyby wyjaśnić status profili po śmierci ich użytkowników. Niebagatelnym punktem referatu była również Derridańska kategoria archonta, a raczej jego braku czy wręcz śmierci w przypadku śmierci użytkownika.

Ostatni dzień Konferencji rozpoczęła dr hab. Marzena Woźniak-Łabieniec, prof. UŁ, z Uniwersytetu Łódzkiego wystąpieniem *Czy badanie archiwów cenzury PRL jest gestem politycznym?* Referentka w wystąpieniu zaznaczyła, że badanie archiwów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw w pewnych przypadkach napotyka opór. Zarzuca się naukowcom, że samo przyglądanie się dokumentom jest formą „lustracji” (zwłaszcza że do dzisiaj żyją przedstawiciele dawnych władz cenzorskich), lub sugeruje, że badania mają polityczny charakter. Padły ważne pytania o rolę literaturoznawcy wykorzystującego archiwa do rekonstrukcji tekstów

zniszczonych w trakcie kontroli przez urzędników oraz o postawę, którą powinien on przyjąć podczas badań.

Jako drugi w panelu porannym wystąpił dr hab. Tomasz Wiślicz z Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk z referatem *Między uwiedzeniem a uczuleniem na kurz, czyli strategie badawcze historyków w archiwum*. Przywołując koncepcje wypracowane przez historyków kultury, między innymi przez Arlettę Farge i Carolyn Steedman, profesor zarysował strategie, które pozwalają zminimalizować lub nawet przezwyciężyć autorytarność archiwum. Zakładają one zmianę perspektywy przy odczytywaniu dokumentów, kładą szczególny nacisk na rozważę, zmysł krytyczny i szeroko rozumianą refleksję przy wglębieniu się w archiwalia. Referent zwrócił również uwagę na problem, który może powstawać przy zastosowaniu takiego podejścia do archiwum, mianowicie na niebezpieczeństwo subiektywizmu.

Panel został zakończony referatem *Pamięć jako komunikacja defektywna* dr Katarzyny Chmielewskiej z Instytutu Badań Literackich PAN. Podczas wystąpienia zostało zaprezentowane podejście teoretyczne, które byłoby pomocne podczas rozważań o pamięci. Mianowicie zamiast modelu monologicznego został zaproponowany model komunikacji pamięci rozumiany jako komunikacja defektywna, czyli komunikacja niesymetryczna, uniemożliwiająca równy status podmiotów. Chodzi o komunikację, w której nadawca zostaje uprzywilejowany, a odbiorca nie może w żaden sposób renegecjoować warunków zastanej sytuacji. Tak rozumiana pamięć nabiera cech przemocy symbolicznej i tym samym wpisuje się w pole polityki historycznej.

Po przerwie zabrał głos mgr Michał Kisiel, który wygłosił referat *Zacierając ślady. Archiwum w epoce antropocenu*. Badacz przywołał definicję antropocenu jako tej epoki, w której człowiek stał się istotą wpływającą na planetę, ale też utrwalił się w warstwach skalnych jako skamielina. Jeśli przyjmujemy taką optykę, wówczas geologia będzie się nam jawić jako archiwum po zniknięciu z planety człowieka – przypomina to, że świat bez ludzi jest możliwy. Co więcej, akceptacja takiego rozumienia epoki antropocenu wymaga przededefiniowania relacji ludzkie – nieludzkie. Referent podczas wystąpienia wykazywał związek między antropocenem a figurą archiwum.

Ostatni referat na Konferencji wygłosiła mgr Mariola Wilczak z Instytutu Badań Literackich PAN – referat nosił tytuł: *„Biuletyn Polonistyczny” jako cyfrowe archiwum życia naukowego*. Referentka nakreśliła historię, założenia oraz cele periodyku.

Po zakończeniu obrad głos zabrał dr hab. Maciej Tramer, prof. UŚ, zastępca dyrektora Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej. Podczas wystąpienia profesor zaakcentował interdyscyplinarność Konferencji, podkreślił znaczenie i ważkość obrad, zaznaczył meryto-

ryczność dyskusji oraz wyraził życzenie spotkania się w podobnym gronie na kolejnej konferencji, która byłaby rozwinięciem problematyki i zagadnień poruszonych podczas rozmów i w zaprezentowanych referatach.

Przedstawione badania miały charakter interdyscyplinarny, a spektrum tematów oraz zainteresowań prelegentek i prelegentów było szerokie, nie można więc podsumować Konferencji w jednorodny sposób. Nie taki też był zamysł jej organizatorów. Celem tego naukowego spotkania nie było udzielenie jednoznacznych odpowiedzi, lecz raczej postawienie nowych pytań, rozszerzenie możliwości interpretowania i badania archiwum. Konferencja stała się okazją do spotkania, rozmowy, a przede wszystkim do wspólnej refleksji i namysłu.

### **Bibliografia**

DERRIDA Jacques, 2016: *Gorączka archiwum. Impresja freudowska*. Tłum. Jakub MOMRO. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN. Wydawnictwo.

*Bartłomiej Bielas*